



Port lotniczy im. Teda Stevensa w Anchorage. Jak widać, charakterystyczne żółte taksówki można spotkać nie tylko w Nowym Jorku, lecz także na Alasce

z wcześniejszymi ustaleniami miał to być nasz znak rozpoznawczy. Patrząc — jest, jegomość w średnim wieku stoi nieco z boku.

Podchodzę do niego, witamy się serdecznie. Po wymianie kilku grzecznościowych zdań proszę, abyśmy przeszli na niższą kondygnację poszukać karuzeli z bagażami z mojego lotu. Tam spędziliśmy prawie kwadrans, czekając, aż obsługa lotniska dostarczy wszystkie walizki i torby z samolotu, a następnie wrzuci je na taśmę. Mój bagaż pojawił się jako jeden z ostatnich, więc przez chwilę myślałem, że zginął lub przez pomyłkę poleciał zupełnie gdzie indziej.

